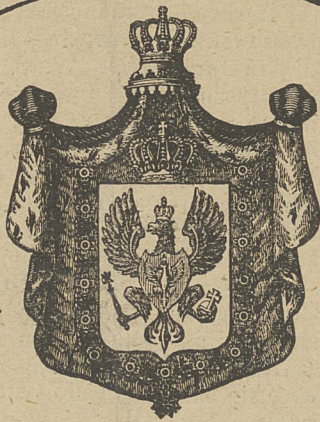


GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w Expedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Warszawa 6. Stycznia. — Rozporządzenie rządu rosyjskiego zaprowadza sekwestrację na majątki nieruchome i ruchome udział biorących w powstaniu. Duchowieństwu wyższemu przydano do nałożonej już kontrybucji nową, a mianowicie, biskupi i administratorowie biskupstw mają opłacać 18, kanonicy 6 procent

Hamburg, 6. Stycznia. — Przywrócono komunikację telegraficzną z północą.

— Berlingska gazeta donosi, że powołano cztery pułki rezerwowe z lat 1853, 1854 i 1855 i rozpuszczonych piechurów z lat 1860 i 1861 pod chorągwie w połowie Stycznia.

— Wedle Faedrelandet został zamianowany Quade dyrektorem.

— Hamburger Nachrichten piszą z Kopenhagi, że brat najstarszy Krystyana IX książę Karol Glücksburg złożył przysięgę królowi jako królowi duńskiemu i księciu szlezwickiemu i holsztyńskiemu. Księżu nadano tytuł królewskiej Mei.

Berlin, 7go Stycznia. — Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza porządek dzienny czynności w izbie deputowanych na dniu 11. b. m.: etat administracji wojskowej.

Hamburg, 6 Stycznia w nocy. — Hamburger Nachrichten donoszą, że duński parlamentarz wczoraj żądał zdjęcia chorągwi szlezwicko holsztyńskiej z mostu rendsburgskiego na szluzie Odparto z energią żądanie

— Hamburger Zeitung pisze: senat głosować będzie w bundestagu za uznaniem księcia Fryderyka. — Obywatelstwo niemal jednogłośnie przyjęło wniosek względem wynurzenia senatowi oczekiwania, że przy głosowaniu związku nad sukcesją szlezwicko holsztyńską głos da za prawem księcia Fryderyka.

Wojska związkowe sypią szanice naprzeciw warowni rendsburgskiej.

Berlin, 6. Stycznia. — Na posiedzeniu izby dep. w d. 5. Stycznia, gdy przyszło do tytułu »gimnazjum trzemeszeńskie«, zabrał głos dep. Cieszkowski i rzekł, że zaraz na początku posiedzeń on wraz z towarzyszami oświadczył, iż będą się wstrzymywać od ważniejszych wniosków, mając na uwadze położenie ważne obecne. Upraszał przytem, aby to wstrzymywanie się nie poczytywano za zaniechanie swych wniosków, z tego powodu widzi się zmuszonym powtórzyć to oświadczenie. Ze względu na jednogłosną uchwałę izby co do wniosku o trzemeszeńskie gimnazjum, zapytuje pana ministra, jakiego chwycono się środka po tej uchwale? Minister oświecenia milczy, a dep. Cieszkowski wyraźnie na to zwraca uwagę. Minister oświecenia Mühler wstaje i mówi: skoro deputowany koniecznie nastaje o odpowiedź, przeto oświadcza, że rząd jedynie pozostaje przy tem zapatrywaniu, jakie objawił na posiedzeniu, podczas którego obradowano nad tym wnioskiem.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 6. Stycznia wzbranił się minister hr. Itzenplitz i hr. Eulenburg dać urzędowe objaśnienie względem rozporządzeń wyborczych, którego się izba domagała. W komisji budżetowej został wybrany na referenta deputowany Forckenbeck. Wniósł on, o odrzucenie etatu z roku 1863, gdyby rząd obstawał za rozprawami nad nim. Komisarz rządowy wyprosił zawieszenie posiedzenia na godzinę, aby zasięgnąć zdania ministra.

Dep. Forckenbeck oświadcza, że niemożna obradować nad etatem za rok 1862 bez poprzedniego prawa względem zmiany konstytucji na ten raz jedyny.

Komisja sprawiedliwości postanowiła przemówić za wypuszczeniem deputowanego Sulerzyckiego, nie zaś za uwolnieniem dwóch innych deputowanych.

Altona, 4. Stycznia. — Dziś wkroczył pierwszy oddział wojska austriackiego do Holsztynu, a mianowicie kompania pionierów, która po-

rannym pociągami do Rendsburga wyjechała. Wczoraj odszedł na kolei żelaznej do Rendsburga tren mostów hanowerski, który dotąd znajdował się w Trempe.

— Część wschodnia kraju, okolica około Neustedt, nie była jeszcze obsadzona.

— Wedle wiadomości z Rendsburga do dnia dzisiejszego nie ustąpili Duńczykowie z Rendsburga. Owszem przeciwnie zatoczyli swe działa na wałach, które mogły ostrzeliwać tamę kolei żelaznej w całej długości.

Szlezwik. — Z Angelu 2. Stycznia. W okolicach południowych i środkowych kraju naszego stoi tłumnie wojsko duńskie, najmniej go tam stoi 10,000. Wszędzie drogi i wązkie przesmyki poszańcowali Duńczykowie.

Flensburg, 4. Stycznia. — 22gi pułk duński wyszedł onegdaj do Angelu. Przechody powołanych pod chorągwie odbywają się i pułk 15 jest tu spodziewany z Apenrade, dokąd przybył na parowcach. Część portu przy lądzie zamarzała, posłano więc po parowce lody łamiące, aby ułatwić okrętom przybywającym z wojskiem i żywnością przystęp do mostu.

— Na wyspie Fehmarn pod Eckernförde znajduje się znaczne wojsko, które na przypadek wojny, może uderzyć z boku.

— Danziger Ztg donosi pod dniem 5. Stycznia: Wedle nadeszłego depeszy telegraficznej zostali zawieszni w urzędowaniu landrat brodnickiego powiatu Jounig i przez niego wprowadzony na urząd nadliczbowy urzędnik rejencyjny Helmich. Rządca rejencyjny Braun z Kwidzyna przybył do Brodnicy (Strassburga). Assesor Harland zawiaduje tymczasowo administracją.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 4. Stycznia. — Berg nie mogąc przemocą broni, podstępem i terroryzmem przemódz powstania, wezwał duchowieństwo w nowy rok, aby gorącej się do Boga modliło o ustanie powstania. W poufnych zaś rozmowach szepnął jednemu i drugiemu dygnitarzowi kościelnemu, że jeżeli powstanie za ich przyczynieniem się nie ustanie, nałoży natenczas oprócz teraz rozpisanej na duchowieństwo i zakłady dobroczynne kontrybucji, nową dochodzącą do 18 procent od dochodu rocznego, a jeżeli i to niepomogło, wówczas mogą być pewni równego wywiezienia, jak arcypasterz i inni.

— Dziś o godzinie 11. przed południem wykonano nowy zamach na urzędnika policyjnym na Ordynackiem. Nazwiska tego urzędnika nie znamy. Sprawca uszedł bez śladu.

— Ukaz cesarski powołuje urlopników w Królestwie do szeregów. Gaz. wrocł.

— W dniu dzisiejszym (3.) zamkniętą została granica Król. Polskiego, i tylko kupcy za szczególnem pozwoleniem będą mogli wyjeżdżać za granicę. Właściciele dóbr dwukrajowi, jeśli się zdeklarują mieszkać w majątkach swych w Królestwie Polskiem, nie będą mogli wyjeżdżać do swoich majątków w Galicyi np. położonych; jeżeli zaś zechcą mieszkać w majątkach swych w Galicyi, nie będą wcale wpuszczeni do Królestwa dla dopilnowania tam gospodarstwa ani nawet zarządzania. Jest to nowy mur chiński, który rząd moskiewski rozciągnął u granic Królestwa Polskiego, aby odciąć je zupełnie od Europy. Zarazem jednak jest to naruszeniem prawa własności i naruszeniem praw międzynarodowych zawartych traktatami. Rząd moskiewski chce obywateli obcokrajowych zniewolić do sprzedaży dóbr swoich, pozbawiając ich prawa dozoru ich i zwiedzania. Spodziewałyby się należało, że rząd austriacki upomni się o prawa poddanych swoich, którym traktaty zapewniły charakter dwukrajowy.

— W dzień Nowego Roku odczytano z ambon z nakazu biskupa Majerczaka po parafiach dyecezyi krakowsko-kieleckiej zaniechanie żałoby kościelnej, jaką przepisuje kościół w razie uwięzienia lub uprowadzenia biskupa lub arcybiskupa. Po wywiezieniu arcybiskupa Felińskiego, zaprowadzono tę żałobę kościelną z nakazu administratora. Zdaje się więc, że ks. Rzewuski uległ naciskowi moskiewskiemu, znosząc tę żałobę. Po odczytaniu z ambon tego pisma odezwaly się dzwony kościelne od wielu miesięcy głuche.

Chw.

— Z teatru wojny donosi Kronika, iż w sam dzień Bożego Narodzenia 25. Grudnia zaatakowali Moskale jen. Kruka pod Kockiem nad

Wieprzem. Mimo trzy kroć liczniejszych sił moskiewskich usiłujących otoczyć i zniszczyć oddziały polskie, generał Kruk udaremnił ich zamiary zręcznym manewrem i przy wielkiej odwadze żołnierza. Moskali padło przeszło 100, powstańców poległo do 30, rannych do 60.

Warszawa, 31. Grudnia. — Dzisiaj ukazał się 8 z porządku drukowany a datowany z dnia wczorajszego numer »Wiadomości i rozporządzeń policji narodowej, który wykazawszy niemoc moskiewskich gwałtów i ucisku, codziennie wzrastających, aby uśmierzyć powstanie w naznaczonym przez cara terminie ubiegającym dnia 12. Stycznia, przedłużonym obecnie aż do Kwietnia, a może i dłużej; donosi o nowej burzy, która zawisła nad duchowieństwem katolickiem. Berg zniewoliwszy obywateli ziemskich do opuszczenia Warszawy i internowawszy ich na prowincyi wśród niesłychanych bezpraw moskiewskich naczelników wojennych, nałożył na kapłanów polskich nowy haracz, dzisiaj zaś pragnie zmusić ich zniewagą do pacyfikowania narodu w duchu petersburskich prawd i manifestowych obietnic. »W tym to celu wezwany został do zamku w drugie święto Bożego Narodzenia Jks. administrator Rzewuski, któremu nakazano wydanie odezwy do duchowieństwa i narodu w powyżej wykazanym duchu. Na podobną konieczność Rzewuski odpowiedział niemożnością wydania żądanej odezwy, tłumacząc się bardzo zasadnie, że duchowieństwo polskie istnieje nie dla celów politycznych ale dla służby bożej. Ale takiej mowy ludzie militarni zrozumieć nie są w stanie, oświadczył więc Berg Rzewuskiemu ultimatum, że daje duchowieństwu 80 godzin do namysłu nad przychyleniem się do jego żądania, poczem w razie oporu postąpi z nim według całej surowości praw wojenno prawosławnych...«

Trzeci ustęp »Rozporządzeń i wiadomości,« brzmi jak następuje: »Po opróżnieniu cytadeli potrzeba było ją zapełnić, a że denuncjanci i szpiegi więcej Moskwę kosztują niż jej przynoszą pożytku, całe więc zadanie zapełnienia cytadeli złożonem zostało w ręce policji moskiewskiej. Policja wzięła się do tego energicznie; każdy z dozorców otrzymał na dzień wigilijny rozkaz przyprowadzenia do cytadeli 10 osób, w skutek czego nastąpiły na ulicach aresztowania pod najrozmaitszymi pretekstami, bo aresztowano nawet kobiety za mniemane oznaki żałoby. Polowanie to przeciągnęło się przez obadwa święta, przez co liczba aresztowanych wzrosła do trzech tysięcy; a cyfry tej część puszczono i jeszcze zapewne puszcza, reszta wszakże, młodych ludzi szczególnie, potrzebnych Moskwie do zapełnienia przerzedzonych przez oręż powstańców szeregów, przeznaczoną zapewne zostanie na nową wysyłkę do Rosyi. W taki to sposób Moskwa stara się przytłumić powstanie...«

Wreszcie zawiadamia wydział policji narodowej, iż są poszukiwani do aresztowania: Mrowiński Ludwik rządcza dóbr Poniatowa, Ferdynand Massalski piekarz, Miernicki Feliks, Edward Laadowski, Ignacy Wierzyński i Tomasz Zawistowski.

— Nadesłana nam odezwa Murawiewa do konsystorza rzymskokatolickiego w Wilnie z dnia 19. Listopada 1863 do L. 10,516 względem zaprowadzenia języka rosyjskiego w seminaryum, jest następującej osnowy:

»Główny naczelnik prowincyi zauważał z otrzymywanych wiadomości, że w tutejszem rzymskokatolickiem duchownem seminaryum nie zwracają osoby kierujące wychowaniem koniecznej uwagi na postęp uczniów w języku rosyjskim, oraz na ćwiczenia w onym, i że w ogólności wykład języka odbywa się opieszale i bez należytego starania. — Ponieważ wyuczenie się języka ojczystego dla osób powołanych na duchownych pasterzy i opowiadaczy słowa bożego ludowi, jest rzeczą niezmiernie ważną, na którą ma być zwrócona cała troskliwość władzy seminaryum, przeto główny naczelnik prowincyi uważając koniecznem zwrócić na tę okoliczność najściślej uwagę wileńskiego rzymskokatolickiego duchownego seminaryum wodezwie mojej z dnia 19. Listop. Nr. 10,516 zalecił onemu, uczynić ze swej strony właściwe rozporządzenie, ażeby wykład języka rosyjskiego w seminaryum nie ograniczał się na jednych tylko klasycznych godzinach, lecz owszem i na ćwiczeniu się uczniów jak piśmiennem tak i pamięciowem i żeby w ogólności pilność w tym języku ojczystym stanęła na takim stopniu, ażeby alumni po skończeniu nauk, gotując się zostać pasterzami kościoła, umieli ten język gruntownie i wykładali w onym z łatwością naukę wiary katolickiej ludności tutejszej prowincyi, należącej do rodziny ruskiego narodu. JW. Pan kładąc na to seminaryum surową odpowiedzialność za wyższe rzeczzone, poleca zdanie sobie sprawy z rozporządzeń jakie mają być w niniejszem przedsięwzięciu.«

— Postanowienie namiestnika Królestwa, o czasowym wojenno-policyjnym zarządzie w Królestwie Polskiem. (Ciąg dalszy.)

Art. 5. Generałowi policmajstrowi podległe są jedynie w przedmiotach zarządu policyjnego, wszelkie władze i osoby tak wojskowe, jakoteż cywilne, którym poruczone jest stałe lub czasowe zawiadywanie policją miejscową w Królestwie.

Art. 6. Ogólna w różnych miejscach władza policyjna należy: po guberniach, do naczelników głównych wojennych oddziałów; po powiatach do wojennych naczelników powiatowych.

Wszystkie miejscowości w Królestwie rozdzielone być mają między rzeczonych naczelników wojennych według decyzji namiestnika na przedstawienie wspólne generała policmajstra i naczelnika sztabu wojsk.

Uwaga. Na początek i sposobem wyjątku, dwa powiaty dla większej dogodności mogą być powierzone jednemu wojennemu naczelnikowi powiatowemu. Również niektóre gubernie mogą być rozdzielone jak przedtem na kilka głównych oddziałów wojennych.

W razie tylko koniecznej potrzeby dozwala się urządzenie drugorzędnych oddziałów z części jednego lub kilku powiatów, lecz naczelnicy oddziałów takich uważani być mają co do znaczenia na równi z wojennymi naczelnikami powiatowymi.

Art. 7. Przy każdym wojennym naczelniku powiatowym naznacza

się potrzebną liczbą pomocników ze zdolniejszych sztab lub ober oficerów.

W miarę potrzeby i możliwości, pomocnikom tym może być powierzane bliższe zawiadywanie osobnymi częściami powiatu, od miejsca zamieszkania wojennych naczelników powiatowych oddalonymi.

Art. 8. Wszyscy pomienieni naczelnicy wojenni i ich pomocnicy mianowani są przez namiestnika w Królestwie na przedstawienie wspólne generała policmajstra i naczelnika sztabu wojsk.

Art. 9. Naczelnikom głównych wojennych oddziałów, podwładni są w zupełności wojenni naczelnicy powiatowi, a tym ostatnim ich pomocnicy.

W razach szczególnej nagłości, generał policmajster wydaje polecenia wprost od siebie wojennym naczelnikom powiatowym i bezpośrednio otrzymujemy od nich raporta. Obok tego wszakże naczelnicy głównych oddziałów zawiadamiają się tak o wydanych poleceniach, jako też o złożonych raportach dla uczynienia ze swej strony stosownych rozporządzeń.

Art. 10. Naczelnikom głównych oddziałów wojennych, podlegli są pod względem policyjnym gubernatorowie cywilni i inne władze gubernialne istniejące w obrębie ich oddziałów.

Wojennym naczelnikom powiatowym, podlegają bezpośrednio terazniejsi cywilni naczelnicy powiatowi i ich zarządy, również wszelkie władze miejscowe i urzędy zawiadujące po powiatach częścią policyjną.

W razie istotnego niezasługiwania miejscowych urzędników wszelkich władz na zaufanie (z wyłączeniem gubernatorów) naczelnicy wojenni mają prawo usuwać ich lub też w urzędowaniu zawieszać, a nawet aresztować, przy zachowaniu oddzielnych w tej mierze prawideł przez namiestnika wydanych.

Art. 11. W zakres działań generała policmajstra i podległych mu naczelników wojennych, pod względem policyjnym wchodzi wszelkie środki i rozporządzenia mające na celu powrócenie naruszonego porządku i ogólnego bezpieczeństwa w Królestwie. Dla tego powierza się im czasowo zarząd policyjny i wyższa władza nadzorcza w kraju mianowicie:

1. Ogłaszanie wszelkich rozporządzeń policyjnych i w ogólności środków z powodu okoliczności dzisiejszych przez rząd przedsięwziętych.

2. Utrzymanie ogólnego porządku, cichości i spokojności, zasłonięcie osób i własności od gwałtu, rabunku i napaści, obrona mieszkańców spokojnych, wiernych i prawu i najwyższej władzy, jako też opieką nad niemi, oraz szczególna troskliwość w daniu schronienia i zabezpieczenia tych osób i rodzin, które są przedmiotem zemsty i okrucieństwa powstańców.

3. Wykrycie, aresztowanie i prawne ściganie ludzi złej woli, naruszających ogólny porządek i bezpieczeństwo, przyczem zwracaną być winna uwaga nie tylko na burzycieli i podżegaczy jawnych, lecz też i na tajnych spółników i sprzyjających powstaniu.

4. Przecięcie środków powstania; odkrycie i zniesienie schadzek rewolucyjnych, składków, kounych poczt, oraz tajnych drukarni i litografii; zniszczenie podburzających proklamacyi, broszur itp.

5. Przegląd i rewizya po miastach i powiatach wszelkiego rodzaju zamieszkałych i niezamieszkałych miejsc i klasztorów, sklepów, transportów itd., w każdym razie, kiedy się okaże uzasadniony powód podejrzenia, przyczem winny być ściśle zachowane prawidła dla stanu wojennego ustanowione.

6. Bliższy nadzór miejsc publicznych, zapobieżenie i zniesienie wzbronionych schadzek, manifestacyi rewolucyjnych i wszelkich czynów mających na celu wzburzenie umysłów przeciw prawu i rządowi.

7. Przedsięwzięcie skutecznych środków ku zabezpieczeniu komunikacyi (dróg żelaznych i innych, telegrafów, poczt itp.), jako też ruchu podróżujących transportów, obozów itd.

8) Zapobieżenie i ściganie kontrabandy, mianowicie tej, która się odbywa w celu politycznym.

9. Wydanie pasportów i świadectw, wykrycie i ściganie niemających pasportów, zbiegów, włóczęgów itp.

10. Ochrona własności rządowej i publicznej, mianowicie zaś kas skarbowych, czynienie rozporządzeń o ściągnięciu zaległości, na zasadzie prawideł, które zostaną w tej mierze wydane.

11. Wszelkie skargi właścicieli, lub też żądania władz sądowych i innych, o znaglenie włościan do wypełniania swych obowiązków.

12. Sprawy wynikające z naruszenia przepisów stanu wojennego i w ogólności sprawy policyjne.

13. Czowanie nad spiesznem i dokładnem roztrząsaniem interesów wojenno śledczych i wydawanie rozporządzeń w tym przedmiocie na mocy oddzielnych postanowień.

14. Nadzór nad więzieniami i innemi miejscami aresztów, opieka nad pewnem i szybkim przeprowadzeniem aresztantów.

15. W ogólności przestrzeganie ścisłego wykonywania rozporządzeń policyjnych, tak stałych, opartych na przepisach ogólnych, jakoteż czasowych, wydanych z powodu obecnego stanu wojennego.

Od namiestnika zależeć będzie na wniosek generała policmajstra oznaczenie, które ze spraw policyjnych będą mogły być rozpoznawane jak poprzednio, przechodząc z władz powiatowych do gubernialnych, a z tych ostatnich do właściwych komisji rządowych, bez udziału wojenno-policyjnego zarządu. (Dok. nast.) D. Pow.

Z Piotrkowa. — W dnia 2 Stycznia 1864 r., kolumna ruchoma z Tomaszowa wyrwała w powiecie rawskim w dobrach Swiny do obywatela ziemskiego Szwejcera należących, zakopane w ziemię dwie skrzynie napełnione 100 sztukami broni, z których połowa sztuców. Szwejcera został aresztowany.

Z Augustowskiego, 29. Grudn. — Akt pierwszy tragedii adremanii z włościanami ukoczył się. Ci będąc przestraszeni okropnym terroryzmem, chociaż z płaczem, wyrzekaniem i niechęcią, lecz podpisali. Teraz drugi akt tejże tragedii zaczyna się odbywać z obywatelami, i tak nakazał osławionemu jeszcze od 1848 r. naczelnikowi powiatu kalwaryj-

skiego Boguskiemu, pułkownik żandarmeryi Zygmuntowski, a na teraz gubernator cywilny nominowany przez Murawiewa, aby zrobił wezwanie prywatne do obywateli i to ośnoy następującej:

»W zamiarze naradzenia się obywateli oraz duchowieństwa tutejszego powiatu w ważnym przedmiocie, z upoważnienia J.W. gubernatora cywilnego i w jego imieniu mam honor zaprosić w. pana na dzień 30. bm. rano do miasta Kalwaryi, w tym dniu i j.w. gubernator również tu przybędzie dla wspólnego porozumienia się. Spodziewać się mi należy, że w. pan propozycyi mojej odmówić nie raczysz i dla tego pewny jestem jego przybycia.

Kalwarya, 23. Grud. 1863. Nacz. pow. kalwaryjskiego Boguski. W ślad za tem pismem mającem spowodować obywateli do adresu, przychodzi drugie wezwanie od naczelników wojennych oddziałowych. Jest to następujący rozkaz w języku rosyjskim, ponieważ u nas w augustowskim, od czasu, jak przeszło pod zarząd Murawiewa, już inaczej nie piszą do wójtów gmin i burmistrzów miast, w tekście następującym: »Naczelnik wojenny oddziału N.... Nr. 125, dnia 26. Grudnia 1863., do wójtów gmin i burmistrzów miast.

Polecam, aby natychmiast zakomunikować obywatelom, duchownym, urzędnikom i szlachcie, aby w dniu 30. b. m. i r. stawili się wszyscy w biurze wojennego naczelnika powiatu kalwaryjskiego a to pod najsurowszą odpowiedzialnością; na ten jeden raz pozwala się odbycie podróży bez biletu do miasta Kalwaryi. O dojeździe niniejszego, kaźden z obywateli i duchowieństwa powinien poświadczyć.«

Pomimo te nakazy, kaźden z obywateli na termin wyznaczony nie pojedzie, chyba będą kozacy jeździłi i nahajkami spędzali do miast i chyba pod nahajkami podpisywać będą. Takie to u nas są adresa lojalności knutem kozackim dokonywane.

Ucisk, morderstwa, prześladowania i konfiskaty majątków dochodzą do najwyższego stopnia. W samem mieście Kalwaryi rozstrzelano Baranowskiego najniewinniej, za to, że podszedł pod miasto Simno jakiś oddziałek polskiej żandarmeryi i zabił żołnierza. Moskwa złapawszy pierwszego lepszego mieszczanina z tegoż miasta, kazała go rozstrzelać, chociaż wszyscy byli przekonani, że niewinnie, lecz jak mówią, że głowa za głowę iść musi, winny lub niewinny to im wszystko jedno. Bito go jak najokropniej, chcąc tem zmusić go do przyznania i pomimo że otrzymał z 500 nahajek, jednak nie przyznał się do tego, czego nie zrobił. Wtedy nadjechał znany okrutnik Bakłanow, Moskale chcieli, aby męczennik prosił łaski Bakłanowa, lecz męczony odpowiedział: znam łaski moskiewskie, i czegoż mam prosić, kiedy świat cały wie, że nie jestem w tem winien, a kiedy chcecie mej krwi, to macie; i młodzieniec ten z pełną odwagą i rezygnacją szedł na śmierć tak jak do ślubu, żegnając naród z uśmiechem na ustach, a gdy odczytano mu wyrok, odpowiedział: »Polska dla tego nie zginie, a na tamtym świecie zobaczymy się i będziemy mieli lepsze wyroki.« Na te słowa sam pułkownik Strzyżewskiej zdumiał się i osłupiał. Gdy przewozili sześciu więźniów politycznych z miasta Kalwaryi do Suwałk, oficer strzegący ich, kiedy na stacyi w Szypłiskach podpił sobie dobrze, wpadł do aresztu, gdzie więźniów tymczasowo na popas posadzono, i oto dla zabawki tak zaczął okropnie pałaszać ich ciąć, że jednemu z nich, obywatelowi Łempickiemu, odciał nos i ucho, innemu zadał 12 cięć śmiertelnych, a resztę pokaleczył. Nie dosyć tego, zawołał kozaków i kazał wszystkich powiązać i tak dostawił najokropniej zbuczonych krwią do Suwałk, zdając raport, że oni buntowali się i innego ratunku z nimi dać nie mógł. Zapewne za taką odwagę i energią, gdzie miał przy sobie sotnią kozaków, dostanie chrest i awans, a może i gratyfikacją pieniężną. Bo taki u nas rząd. Takie to u nas prawa i przepisy stanu wojennego, że kaźden kozak ma prawo karać śmiercią, czy winny kto, czy niewinny.

Wysłano z Suwałk oddział wojska w powiat maryampolski aby przejrzał, czy niema tam jakich nieporządków, to jest czy są jeszcze zbrojni powstańcy. Kapitan dragonów tego oddziału mianuje siebie synem Bakłanowa, nachodzi kaźdego obywatela spokojnego z wojskiem, wydzierając pieniądze, strasząc kobiety, ponieważ mężczyźni bardzo mało pozostało się i zapowiadając, że skoro tylko nie dadzą czego żąda, będzie aresztował i odsyłał do Suwałk do ojca. Przeleknięte kobiety ostatni grosz, jaki jeszcze miały, oddawały łupieżcy, takim sposobem kilka tysięcy rubli zebrał, a nikt nie śmie pokrzyżować się, bo za obelgę wojska dostałby się do kozy. Więc kaźdy woli wyrzec się pieniędzy.

Kaźdej teraz poczty na traktach strzeże wojsko od powstańców, lecz za to sami okradają pocztę, jak to teraz miało miejsce na drodze z Maryampola do Kibart, gdzie w drodze junkier skradł paczkę z pieniędzmi, a chociaż zaraz wysłedzonem zostało, lecz pieniędzy już nie odebrano, bo ich już niemał.

Zaczęły się i u nas konfiskaty majątków. I tak zabrano Witkowskiemu folwark Norwidy, Wólkowej wdowie folwark Ruwieniszki i kobiety wypędzono ze dworów.

Ma jeszcze pułkownik Strzyżewskiej naczelnik wojenny powiatu kalwaryjskiego pozabierać, ale które to niewiadomo. Przytem zabierają wszelki inwentarz i tak woły, krowy zdatne do jedzenia, jak również zboże dla wojska. Lecz nietylko, że kaźden kupiec na te majątki nie znalazł się, ale nawet nikt nie chce być administratorem takowego zaboru; przez to zupełnie pustkami stoi majątek taki zabrany. Zdaje się, że przyjdzie do tego, iż wszystkie majątki w województwie augustowskim stać będą pustkami do wiosny.

Widać jak okropnie muszą męczyć i torturować po odwachach naszych nieszczęśliwych jeńców, gdy więźniowie sami sobie najokropniej chcą odbierać życie. Tak panna Stopnicka, córka urzędnika z miasta Suwałk, na odwachu w Suwałkach na kratach dwa razy wieszala się, lecz oba razy żołnierz prędko spostrzegł i uratował, a przeto nakazanem zostało, aby żołnierze stali we środku z więźniami. Więźniów zaś codziennie prawie transporty wychodzą z miasta Suwałk, Kalwaryi i Sejnu;

to na deportacyą na Sybir, lub w żołdacy na Kaukaz. lub w ciężkie roboty, na drodze zaś najokropniej z nimi się obchodzą, tak, że trzeba mieć dobre zdrowie, aby dotrzymać, bo z Pskowa pędzą piechotę. I tak wywieziona Wiedzka wdowa z Suwałk, matka sześciorga dzieci i pędzona piechotą w drodze umarła, pozostawiwszy swe dzieci bez kaźnej opieki. W taki sposób bardzo wiele nieszczęśliwych ofiar umiera po drogach.

Waleczny dowódzca litewski książdz Maćkiewicz wziętym został w niewolę i na teraz wywieziono go do Wilna. Zapewne wkrótce usłyszymy jak swój żywot skończy na szubienicy jak i inni ukochani nasi obrońcy.

D. P.

— Z chwilą tworzenia nowo urządzonej w Warszawie komunikacyi telegraficznej pomiędzy Łazienkami, zamkiem królewskim, aleksandrowską cytadelą, zimowemi barakami powązkowskiemi i domem nr. 1855, przy rogu ulicy Zakroczymskiej i planty cytadeli, głównodowodzący wojskami w Królestwie dozwolił, na przesyłanie po tej linii depesz tak służbowych jako i prywatnych z zastosowaniem się wszakże do instrukcyi, którą przejrzyć można na następujących stacyach: a) w Łazienkach, niedało pałacu; b) w Zamku królewskim; c) przy rogu ulicy Zakroczymskiej i planty cytadeli w domu Nr. 1855; d) w Aleksandrowskiej cytadeli, w gmachu pawilonu I.; i e) w Powązkach, w barakach zimowych, w kancelaryi carsko-sielskiego batalionu strzelców lejbgwardyi.

D. P.

Francya.

Paryż, 4 Stycznia. — Dziś ogłoszono tekst adresu ciała prawodawczego. Jest on omówieniem mowy od tronu i technie zaręczeniami pokojowemi. Niemieckie dzienniki cieszą się bardzoby z tego i kładą przycisk na ustę w tym adresie, że ciało prawodawcze bardzo żałowało, gdyby stosunki Francyi do Rosyi oziębły. Tymczasem w Tulonie nową fregatę budują w kształcie głowy baraniej, do rozbijania uderzeniem okrętów bez artyleryi. Nadano tej pancernej fregacie nazwisko byka. Z takich byków ma cała być utworzona eskadra i budową ich zajmujący się admirał Penaud, ma objąć dowództwo nad nią.

Galicya.

Lwów, 30. Grudnia. — Przyjęty i ogłoszony budżet miasta Lwowa na rok 1864 przedstawia niektóre zajmujące cyfry do porównania. Uderza tu najprzód zbyt mały stosunkowo dochód z dóbr miejskich i lasów, wynoszący razem 32,880 złr. od czego odtrąciwszy na koszt zarządu wraz z podatkami 24,694 złr. pozostaje z dóbr i lasów miejskich zaledwo 8000 złr. Jakkolwiek dobra miejskie nie są, jak wiadomo, w najlepszej glebie, zawsze wszelako mogłaby rubryka ta dochodów znacznie z czasem przez polepszenie i zmiany administracyi być podwyższoną, zważywszy zwłaszcza znaczną ilość lasów, które do dóbr miejskich należą, a które przy ścisłym nadzorze i dobrym zarządzie znakomity dochód przynieść mogą.

O wiele więcej nizeli dobra miejskie przynoszą miastu dochodu gruntu i domy w samemże mieście położone, mianowicie 51,320 złr. od czego znowu wypada potrącić koszt zarządu tychże realności obliczone w tej samej niemal wysokości, co koszt zarządu dóbr i lasów w kwocie 21,720 złr. Najwyższą atoli rubrykę dochodów miejskich stanowi dochód z propinacyi obliczony według przecięcia z lat trzech na 229,595 złr. z czego sam dochód z opłaty od napojów gorących przy przywozie tychże do miasta liczy się na 152,200 zgr. Inne głównejsze rubryki dochodów są mianowicie myto drogowe obliczone na 1119,8000 złr. i dodatek podatku konsumcyjnego w kwocie 107,000 złr. Odsetki od papierów publicznych stanowiących kapitał rezerwowy miasta przynoszą rocznie 22,696 złr.

Pomiędzy rubrykami rozchodu uderza najprzód bardzo wysoka stosunkowo opłata na utrzymanie policyi w kwocie 30,671 złr., zważywszy, że oprócz tego musi jeszcze miasto utrzymywać swoim kosztem policję targową, straż ogniową i policję sanitarną, która sama jedna kosztuje 34,465 złr. rocznie, wraz z dopłatą na utrzymanie szpitala głównego, na którego administracyą, pomimo znacznej dopłaty na jego utrzymanie i ciągłego dopominania się o to gminy, kaźnego ona dotąd wpływu nie wywiera. Utrzymanie straży ogniowej wynosi 25,687 złr. Koszt zaopatrzania miasta w wodę obliczono na 22,772 złr., oświetlenie miasta na 48,440 złr. Najwyższą rubrykę rozchodów stanowią drogi i bruki miejskie 91,616 złr. Do wysokości tej kwoty przyczynia się znacznie zamierzona budowa nowej drogi od dworca kolei żelaznej przez Nowy Świat do miasta. Na szkoły i kościoły przeznaczono zaledwie połowę tej sumy, albowiem razem 42,403 złr.

Ogółem wynoszą według przyjętego przez radę miejską preliminarza na miesiąc czternaście od dnia 1. Listopada b. r. do ostatniego Grudnia 1864 rozchody miejskie 710,267 złr. Na pokrycie tej sumy dochody miasta przyniosą 612,252 złr. okazuje się tedy niedoboru 98,015 złr. Niedobór ten będzie pokryty, bez obarczenia mieszkańców nowemi podatkami, częścią już z samych oszczędności, jakie w ciągu roku z powodu umyślnie wysoko obliczonych rubryk rozchodów się okażą — wreszcie zaś ze sprzedaży lub zastawu papierów publicznych, będących własnością miasta, w których posiada kasa miejska znaczny kapitał, złotych reńsk. 260,500.

Wspomniałem dawniej, że rada miejska postanowiła uregulować i ulżyć mieszkańcom miasta ciężar kwaterunku, przez nałożenie dodatku kwaterunkowego do podatku miejskiego po 1½ centa od jednego reńskiego, który to dochód miał być przeznaczony na najem kwater. C. k. namiestnictwo unieważniło jednak tę uchwałę rady, opierając się na tem, że gminom nie wolno tworzyć osobnych funduszków na pewne odrębne cele, bez przyzwolenia wyższego, i poleciło natomiast ażeby rada preliminowała w budżecie sumę odpowiednią na najem kwater z wła-

snych funduszków gminy, na co znowu rada zezwolić nie chciała, aby nie powiększać jeszcze bardziej i tak znacznego już niedoboru w budżecie, zwłaszcza, że wysokość potrzebnej na to kwoty jest bardzo względna i mogłaby w pewnych okolicznościach niezmiennie się powiększyć. Tak więc rzecz poszła w odwołkę drogą rekursów, a kwaterunki pozostały jak dotąd ciężarem dla pojedynczych mieszkańców miasta.

Wiadomo, że wszelkie w roku przeszłym przedsięwzięte starania gminy o uzupełnienie tutejszego gimnazjum Franciszka Józefa wyższymi klasami z wykładem w języku polskim, pozostały bezskuteczne, pomimo kilkukrotnych w tym przedmiocie wysyłanych do Wiednia deputacji, pomimo nawet, że rada miejska zobowiązała się przyjąć utrzymanie całego gimnazjum na wyłączny koszt miasta, byle w rzeczonem gimnazjum był jej zapewniony wpływ na obsadzanie posad nauczycielskich i wykład nauk w języku polskim. Po tak bezskutecznych staraniach co do gimnazjum, rada miejska dążąc koniecznie do tego, aby gmina miasta Lwowa posiadała jedną przynajmniej szkołę polską, postanowiła przy obradach nad budżetem tegorocznym, starać się u wys. rządu o pozwolenie wprowadzenia wykładów w języku polskim w tutejszej szkole realnej; do której utrzymania miasto w znacznej części się przykłada. Gdyby zaś starania te nie powiodły się podobnie jak starania o uzupełnienie gimnazjum polskiego, w takim razie uchwalono prosić wys. rząd o pozwolenie założenia nowej szkoły realnej polskiej wyłącznym kosztem miasta.

Obecnie toczą się w radzie miejskiej na posiedzeniach codziennych obrady nad regulaminem poboru dochodów propinacyjnych. Sprawa ta ściśle miejscowego znaczenia, ważną jest dla miasta, z jednej strony bowiem chodzi tu o najgłówniejszą rubrykę dochodów, wynikających z prawa będącego własnością całej gminy, z drugiej potrąca interes osobisty znacznej liczby mieszkańców trudniących się wyszynkiem gorących napojów.

Kraków, 4. Stycznia. — Wczoraj nad ranem odbyto rewizję, nie wiemy już którą z kolei, w domu »pod Rakiem«, L. 388 przy ulicy Szpitalnej; szukając osób. Urzędnik policyjny mający sobie to polecone, odbył za jedną drogą rewizję w domu narożnym L. 389 połączonym z domem powyższym, lubo upoważnienie nie wymieniało tego domu, a komunikacja obu tych domów na dole przecięta była przez strażę zbrojną. Celem takich rewizyj ma być właściwie sprawdzanie tożsamości osób meldowanych; tymczasem niesprawdzano, lecz jak gdyby szukano kogoś. Rewizja ta była bezskuteczna.

— Wielka wygrana 250,000 złr. losów kredytowych wyciągnięta w d. 2. bm., która padła na seryę 2546 Nr. 31, dostała się, jak nam donoszą, p. Adamowi Morawskiemu, doktorowi praw w Tarnowie.

— Piszą nam z pod Oleszyc 30. Grudnia: Dnia wczorajszego złożyliśmy na cmentarzu Staro-Dzikowskim zwłoki śp. Tadeusza Muczkowskiego, syna profesora uniwersytetu krakowskiego Józefa Muczkowskiego. Zmarł on młodo jeszcze, bo w 39 roku życia swego we wsi Cewkowie w d. 27. b. m.

Szwajcarya.

Bern, 3go Stycznia. — W dniach ostatnich zeszłego roku przybył znany wychodźca rosyjski Michał Bakunin z Sztokholmu do Berna.

Dania.

Dresdner Journal ogłasza duńską odpowiedź na wezwanie do wyniesienia się z księstw Holsztynu i Lauenburga, przesłane od rządu saskiego do Kopenhagi stósownie do uchwały związku z 7. Grudnia. Odpowiedź ta wystósowana do ministra Beusta brzmi jak następuje:

»Podpisany prezes gabinetu i minister spraw zagranicznych JMci króla duńskiego ma zaszczyt poświadczyć, iż d. 15. b. m. odebrał rzezywiście notę, w której zawiadomił go królewsko-saski prezes ministrów i minister spraw zagranicznych o uchwale związku z 7. Grudnia i zawezwał królewski rząd, aby w obec postanowionego rzeczoną uchwałą tak zwanego egzekucyjnego postępowania, opuścił w przeciągu siedmiu dni księstwa Holsztyn i Lauenburg.

Podpisany przedłożył zaraz tę wolę swemu najmiłościwшему kró-

lowi i otrzymał od niego rozkaz zwrócenia uwagi król. saskiego rządu na następujące względy:

Uchwale niemieckiego związkowego zgromadzenia z 7. b. m. już dla tego zbywa na wszelkiej obowiązującej mocy dla królewskiego rządu, że zapadła wtenczas, kiedy pełnomocnik J. król. Mości bezprawnie wyłączony został ze zgromadzenia związkowego.

O ile rzeczona uchwała powołuje się najpierw na dawniejszą uchwałę związku z 1. Październ., rząd królewski tem mniej uznać może ważność powodu teraz uchwalonego tak zwanego egzekucyjnego postępowania, zwłaszcza, że zupełne zniesienie zakwestyonowanego w ostatniej uchwale królewskiego obwieszczenia z 30. Marca b. r. nastąpiło później, aniżeli przyjął rząd królewski na posiedzeniu z 29. Października ofiarowane przez król. rząd W. Brytanii pośrednictwo, mające na celu załagodzenie nieporozumień między Danią a związkiem zachodzących, że wreszcie rząd duński na tem samem posiedzeniu oświadczył gotowość »zadosyćuczynienia związkowi w każdym punkcie, w którym żądania dla krajów związkowych samodzielności i równouprawnienia nie byłaby uznana za dostatecznie zabezpieczoną.

Ale jeżeli zgromadzenie związkowe podało także w wątpliwość prawo następstwa i ważność londyńskiego traktatu z 8. Maja 1852., to tem jaśniej wychodzi na jaw szczególniejszy charakter tak zwanej związkowej egzekucji, że właśnie ze stanowiska związku niemieckiego uznanie J. Królewskiej Mości księciem Holsztynu i Lauenburga ze strony związku, przynajmniej, jak się samo przez się rozumie, poprzedzać byłoby powinno wszelkie żądanie konstytucyjnego stanowiska, jakie król Jmć jako książę holsztyński nadać miał temuż księstwu.

W końcu należy dodać jeszcze uwagę, że przesłane do król. rządu wezwanie nieodpowiada postanowieniom ustawy egzekucyjnej z 3. Sierpnia 1820. (art. 16.) w tym ważnym względzie, że król. rządowi nie pozostawiono możliwości usunięcia egzekucji przez wypełnienie pewnych żądań, lecz przeciwnie postanowiono ją jako jedyny przedmiot uchwały.

W obec takich okoliczności J. Mość, mój najmiłościwszy król nie będzie mógł uznać w uchwalonej tak zwanej egzekucji postępowania opartego na prawie związkowym, lecz przeciwnie musi sobie w obec niego zastredz wyrażnie swe najwyższe monarsze i dynastyczne prawa. J. Król. Mość rozkazał w skutek tego podpisanemu zaprotestować uroczystie przeciw zapowiedzianemu nadużyciu, a zarazem zastrzega sobie także wszystkie dalsze postanowienia, które uważać zechce za zgodne ze swymi prawami i interesami.

Podpisany ma zaszczyt itd.

Kopenhaga 19. Grudnia 1863.

podp. Hall.

Król. loterya w Berlinie.

Berlin, 6. Stycznia. — W rozpoczętem dziś ciągnięciu lej klasy 129 kr. klasycznej loteryi padła główna wygrana 5000 tal. na nr. 59,571. 1 wygrana 3000 tal. na nr. 49,532. 3 wygrane po 1200 tal. na nr. 32,362. 34,264 i 66,317. 1 wygrana 500 tal. na nr. 87,127 i 2 wygrane po 100 tal. na nr. 21,795 i 81,926.

Przybyli do Poznania dnia 7. Stycznia.

BAZAR: Sobierajski i Jaraczewski z Kopanicy, Bleszyński z Tokarzewa, Kierski z Podstolic, Bieńkowski z Smuszewa, Moszczeński z Stępczowa.

HOTEL DU NORD: Chłapowski z Czerwonejwsi, Żerofska z Grodziszczka, Michnikowski z Chobienic.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: v. Frankenberg z Kargowy, Ziegler z Berna, Defflis z Hamburga, Jacobius z Berlina.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Dr. Beckhaus, Neiss i Fritsch z Berlina, Fest z Witarzyna.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Palczewski z Zakrzewa, Ulatowska z Małachowa, Steinhelmer z Elberfeldu, Serten z Lignicy.

HOTEL BERLIŃSKI: Grossmann z Ostrowitego, Langerbeck z Wrześni.

POD CZARNYM ORŁEM: Wilde z Sremu, Szoldrzyńska z Golin.

HOTEL PARYSKI: Wegner z Miłosławia, Kurzyński z Dobieszewka, Golski z Nietrzanowa.

KEILERA HOTEL ANGLEJSKI: Joseph z Wronek, Landsberg z Kościana, Flante z Janowca, Rosenfeld z Białosłiwia, Wartzki z Pyzdr, Kroener z Rawicza, Koenigsberg z Grodziska, Davidsohn z Gniewkowa.

EICHENER BORN: Białostok z Warszawy, Schön z Buku.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Hoffmann z Przechlau, św. Marcin 19; Heinze z Muskau, Półwiejska ul. 15.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 5. Stycznia 1864.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	gotowi-żną.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	4 1/2	—	99 5/8
„ z roku 1859	4 1/2	—	103 1/2
„ z roku 1856	4 1/2	—	100
„ z roku 1853	4	—	94
Oblig. długu skarbowego	3 1/2	—	87 1/2
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . .	3 1/2	—	87 1/4
dito miasta Berlina	4 1/2	—	100
dito „	3 1/2	—	86 1/2
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . .	3 1/2	—	87 1/2
dito dito	4	—	97 1/4
dito Pruss Wschodnich	3 1/2	—	83 3/4
dito Pomorskie	3 1/2	—	87
dito dito	4 1/4	—	98 1/4
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego	3 1/2	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	93 1/2
dito Szląskie	3 1/2	—	92 3/4
dito Pruss Zachodnich	3 1/2	—	84
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	93 3/4
Obligacje miejskie II. Em. Pozn. . . .	4	—	—
Obligacje prowincyalne Poznańskie . .	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego . .	—	—	—
Louisdory	—	—	110 1/8
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Pozn. . .	4	—	97 1/2

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu (Bazar) poleca: Dwie swoje **Czytelnie polską i francuską**, zaopatrzone w najnowsze dzieła; tudzież bibliotekę polską **Turowskiego**. — Katalogi mogą być udzielone.

Kommi handlowy, znający gruntownie handel wina, znajdzie dobre miejsce w Warszawie **Karol Grassmann**.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 7. Stycznia 1864.

Zyto (wępel po 25 szefli) słabo. Wypowiedziano 50 wępli. Na Styczeń 29 5/12 list. 1/3 pien., na Styczeń Luty 29 5/12 list. 1/3 pien., na Luty Marzec 29 5/6 list. 3/4 pien., na Marzec Kwiecień 30 1/2 list. 1/4 pien., na wiosnę 31 1/4 list. 31 pien., na Kwiecień Maj 31 1/2 list. 1/4 pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) słabo. Wypowiedziano 30,000 kwart. Na Styczeń 13 5/24 list. 1/6 pien., na Luty 13 5/12 pien. i list., na Marzec 13 3/4 list. 2/3 pien., na Kwie-

cień 13 11/12 list. 5/6 pien., na Maj 14 1/12 pien. i list., na Czerwiec 14 1/3 pien. i list.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 5. Stycznia.

Pszenica 50—58 tal.

Zyto na Styczeń 35 3/4—36—35 3/4 tal., na Styczeń Luty 35 5/8—3 5/8—3 1/4 tal., na wiosnę 36 1/2 do 5/8—1/2 tal., na Maj Czerwiec 37—1/4 tal., na Czerwiec Lipiec 38 1/2 tal.

Jęczmień wielki i mały 30—31 tal.

Groch do gotowania 37—48 tal.

Groch na pastwę 37—48 tal.

Olę rzepiowy na Styczeń 11 5/12—3/6 tal., na Styczeń Luty 11 3/8 tal., na Luty Marzec 11 5/12 do 3/8 tal., na Kwiecień Maj 11 11/24—3/8 tal., na Maj Czerwiec 11 1/2—5/12 tal., na Wrzesień Paźdz. 11 1/12 tal.

Olę lniany 13 2/3 tal.

Okowita na Styczeń i Styczeń Luty 14 5/12 tal., na Luty Marzec 14 1/12—5/8 tal., na Kwiecień Maj 14 11/12—15 1/24—14 23/24 tal., na Maj Czerwiec 15 7/12 tal., na Czerwiec Lipiec 15 1/12 tal., na Lipiec Sierpień 15 7/8 tal., na Sierpień Wrzesień 16 1/8 tal.